

# Skangur, Po co poezja

Lubię ten dźwięk, dźwięk początku dnia  
Trawa siecze reggae, rosa śpiewa ska  
A słońce się zrywa z nocnego łańcucha  
I widzę, że taktujesz, i widzę, że słuchasz

Po co dziś ludziom poezja na świecie?  
Wystarczą świńskie nogi w galarecie  
I ciepła pod brudny paznokieć wódka  
Jest kultura, dzieją się cuda

Nawet, jeśli chciałbym nazwać rzeczy zwykłe  
Pomimo, że codzienne, jednak mistyczne  
To mało kto zrozumie, w tym kraju to nie dziwne  
Mogę sobie tworzyć charytatywnie

Wiec ściskam właściwe dłonie  
Chcę być na topie i kosić mamonę  
Wiec ściskam właściwe ręce  
Jest kasa, nie chodzi o nic więcej

Panie dziennikarzu, pan też miał ambicje  
Chciał być dziennikarzem, ale nie wyszło  
Trudno, ale stop ideologii  
Którą dorabiasz do skarpetek i spodni swoich podopiecznych  
Wiesz, co mówię?  
Radio ? propagandowa tuba  
Mawia, że są najlepsi w świecie:  
Alternatywnie, hum, wiecie?

Po co dziś ludziom poezja na świecie?  
Wystarczą świńskie nogi w galarecie  
I ciepła pod brudny paznokieć wódka  
Jest kultura, dzieją się cuda  
Wiec ściskam właściwe dłonie  
Chcę być na topie i kosić mamonę  
Wiec ściskam właściwe ręce  
Jest kasa, nie chodzi o nic więcej

Ściskam właściwe dłonie  
Chcę być na topie i kosić mamonę  
Bo ściskam właściwe ręce  
Jest kasa, kasa, kasa

Ściskam właściwe dłonie  
Chcę być na topie i kosić mamonę  
Ściskam właściwe ręce  
Jest kasa, nie chodzi o nic więcej  
/3x